

opusdei.org

Zawsze w drodze

Idziemy 7-1-2018. Wszyscy są wezwani do pójścia za gwiazdą i oddania pokłonu nowo narodzonemu Królowi.

07-01-2024

„Mędrców było trzech, ponieważ trzy były ofiarowane dary: złoto, kadzidło i mirra” - pisał Orygenes w III w. W wieku VI powstała tradycja, która nadała im konkretne imiona: Kacper, Melchior i Baltazar. Każde z nich oznacza króla. Imię Kacper pochodzi z łacińskiego *caesar*, Melchior wywodzi się z hebrajskiego

melech, Baltazar zaś od greckiego *basileus*. Z czasem dochodziły kolejne szczegóły do życiorysów mędrców ze Wschodu. Pojawiła się tradycja, że byli reprezentantami wszystkich pokoleń: starszego, średniego i młodszego. Tak ich też przedstawiano na średniowiecznych obrazach. Potem zaczęto opisywać ich rodowody, wychodząc od potomków Noego. Umieszczono ich na trzech wtedy znanych kontynentach oraz kreślono ich urodę: semicką, afrykańską, grecką...

W wieku XXI tak pisał papież Benedykt XVI: „Mamy prawo powiedzieć, że reprezentują oni drogi religii ku Chrystusowi, jak również drogę nauki, która z myślą o Nim przekracza siebie samą. Są oni w pewnym sensie naśladowcami Abrahama, który na wezwanie Boże rusza w drogę. Na inny sposób

naśladowcami Sokratesa i jego pytania o większą prawdę od tej głoszonej przez oficjalną religię. W tym sensie postacie te są poprzednikami, pionierami, poszukiwaczami prawdy, którzy mają znaczenie dla wszystkich czasów”.

Nawarstwienie się szczegółów wokół biografii mędrców ze Wschodu, wbrew pozorów, nie oddala się od przekazu Ewangelii św. Mateusza i sedna święta Objawienia Pańskiego: „całemu światu Pan okazał swoje zbawienie” (św. Leon Wielki). Chodzi o objawienie się Zbawiciela wszystkim ludom, niezależnie od ich kultury czy talentów. Wszyscy są wezwani do pójścia za gwiazdą i oddania pokłonu nowo narodzonemu Królowi.

Socjolodzy twierdzą, że współczesność nie interesuje się już wielkimi opowieściami. Człowiek w

XXI w. rzekomo już nie poszukuje sensu dla życia; nie tylko zaprzestał samodzielnie myśleć, ale też przestał snuć marzenia. W odpowiedzi na taką smutną wizję Kościół głosi, że natura człowieka się nie zmienia: zawsze wypatruje on na firmamencie swojej gwiazdy - czyli poszukuje sensu.

To poszukiwanie jest obecne na każdym życiowym etapie. W pierwszym okresie powołanie jawi się jako tęsknota, potem radość odnalezienia drogi... Nadchodzą próby dla miłości, nieoczekiwane trudności, a może rozczarowania. Przychodzi czas na zaufanie, szukanie pomocy, szczerości wobec innych, by się nie oszukiwać. Na ostatnim odcinku trzeba pogodzić się z przeszłością i sięgnąć po odmładzającą nadzieję, aby nadal patrzeć na upragniony cel.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/zawsze-w-drodze/> (27-03-2025)